

Niebieska sukienka – Łzy

To była wczesna jesień
A może była późna
Jesiennych deszczowych dni
I tak przecież nikt nie rozróżnia

Zamykam oczy i spuszczam głowę
Gdy widzę Ciebie przypadkiem
Gdy jestem w miejscach gdzie byliśmy razem
Przystaję i płaczę ukradkiem

Tak widziałam ją
Jesiennym wieczorem pod Twym parasolem
W niebieskiej sukience, nie trzeba mi więcej

Tak widziałam ją
Na Twoich kolanach siedziała do rana
I w Twoich ramionach tak słodko wtulona

I cóż mi pozostało z Twoich wielkich małych słów
Jesiennych obietnic że nie znikniesz
Nigdy z moich snów

I ciągle próbuję zapomnieć o wszystkim
Gdy palę Tve fotografie
Gdy jestem w miejscach gdzie byliśmy razem
Przystaję i płaczę ukradkiem

Tak widziałam Cię
I chciałam bez słowa Cię znów pocałować
Lecz w Twoje ramiona wtuliła się ona

Tak widziałam Was
I rozumiałam że miłość przegrała
Zostały wspomnienia, nie będę nic zmieniać

A jednak, a jednak wciąż wierzę



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych